czwartek, 28.08.2025

Niesamowicie wdzięczny za wiarę. [1 Tes 3, 7-13]

Doznaliśmy dzięki wam, bracia, pociechy: przez wiarę waszą we wszelkiej potrzebie i w naszym ucisku. Teraz bowiem ożyliśmy, gdy wy trwacie w Panu. Jakież bowiem podziękowanie możemy za was złożyć Bogu za radość, którą odczuwamy z waszego powodu przed Bogiem naszym? Gorąco modlimy się we dnie i w nocy, abyśmy mogli osobiście was zobaczyć i dopełnić tego, czego brak waszej wierze. Drogę naszą do was niech utoruje sam Bóg, Ojciec nasz, i Pan nasz, Jezus! A Pan niech pomnoży was liczebnie i niech spotęguje miłość waszą nawzajem do siebie i do wszystkich, jaką i my mamy dla was; aby serca wasze utwierdzone zostały w nienagannej świętości wobec Boga, Ojca naszego, na przyjście Pana naszego, Jezusa, wraz ze wszystkimi Jego świętymi.

>P<

Na początek tło historyczne. Paweł dociera do Tesaloniki podczas swojej drugiej podróży misyjnej ok. 50 roku po Chrystusie. Tam głosił Ewangelię o Jezusie. Tam pozyskuje nowych uczniów i uczennice Chrystusa. Jego pobyt w tym mieście był krótki. Głosząc Jezusa w synagodze został aresztowany i doprowadzony przed władze miejskie, które go aresztują. Paweł jednak po opłaceniu kaucji potajemnie opuszcza miasto. Nie chciał jednak, aby pierwsi chrześcijanie pozostali sami, dlatego wysyła do nich Tymoteusza. List, który aktualnie czytamy, jest reakcją Pawła na wieści, które otrzymał od swojego wysłannika. Jak widzimy, Apostoł jest zachwycony wiarą Tesaloniczan, ich trwaniem w Panu. Widzi, że trud głoszenia Ewangelii nie poszedł na marne. Tesaloniczanie mimo różnych trudności nadal rozwijają swoją religijność, a nawet podejmują dzieła ewangelizacji innych. Jest to niesamowita sytuacja. Stąd wielka radość Apostoła.

Wszyscy mieliśmy takich przewodników duchowych - nauczycieli, katechetów, kapłanów, siostry zakonne, osoby świeckie. Pewnie po dziś dzień korzystamy i zachwycamy się świadectwami wiary tych osób. Bądźmy wdzięczni Panu Bogu za ich życie i przykład, który nam pozostawiają. Czerpmy z ich świadectwa.

fot. pixabay